

O włosach pod włos

*czyli dowcipnie wyczesana
opowieść o fryzurach i sztuce fryzjerskiej*

Ewa Maria Mierzejewska



Ewa Maria Mierzejewska

o włosach pod włos,

*czyli dowcipnie wyczesana opowieść
o fryzurach i sztuce fryzjerskiej*



Kup książkę



© Copyright by
Ewa Maria Mierzejewska & e-bookowo
ilustracje: fotolia, shutterstock

ISBN 978-83-7859-954-8

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2018

[Kup książkę](#)



Spis treści

Limeryki na fryzury i branżowe bżiki

5

Między nami włosami,
czyli garść limeryków o naturze kosmyków

15

Gdzie dziś czeszą się „na Piasta”?
Przegląd fryzur w polskich miastach

23

Piękni długowłosi – bogowie i herosi,
czyli ze słownika symboli włosowych

32

Wręcz odlotowe - ciekawostki włosowe

37

Słownik ksywek
przez pryzmat łysin i grzywek

39

O puklach i kokach w kolejnych epokach,
czyli historia fryzur w pigułce

43

Głowa od parady,
czyli sprawdzone rady na temat pielęgnacji włosów

54



Limeryki na fryzury i branżowe liziki

Właściciel salonu, w mieście Kutnie,
ucinał włosy, pensje i kłótnie.
Więc w anonimach wielu,
chyba ktoś z personelu,
groził, że „nos” mu co najmniej utnie!

Raz pewien fryzjer, gdzieś z gminy Małki,
przestał się czulić do swej rusałki...
– Niegdyś moja rusałka
co noc nie spała w wałkach,
a dziś, gdzie dotknąć, same w a ł k i!

Rzekł fryzjer żonie – fryzjerce w Hawanie:
– Wciąż chemia nas łączy, prawda, kochanie?
Choć na myśli miał żele,
farby, pianki z lakierem,
ona... cieszyła się niesłychanie!



Fryzjer sknerus, gdzieś z gminy Kosy
skąpił na piance... unoszącej włosy!
Więc z personelem – sitwą
straszył klientki brzytwą,
a czasem nawet używał kosy!

Raz pewna pani, spod Sandomierza,
w salonie ostrzygła się na jeża.
Jej mąż tak się zjeżył
na jej imicz świeży,
że sam się z nagłą zmienił w balwierza!

Powabną Włoszkę, co żyła pod Etną,
zawistne sąsiadki nazwały „mietłą”.
Bo ondulacją złotą
błyszczała – zamiast cnotą,
więc groziły, że „jej kudły obetną”!

We włoskiej willi, hen, w mieście Roma
pudel siedział na jednej z otoman.
Więc pan, gdy był na bani,
sądził, że to jest pani...
Na włosku zawisł ich wielki romans!



Pewna fryzjerka z miasta Nowe
miała skrzywienie zawodowe.
Wszystkim suszyła główki
o rozdwojone końcówki,
aż w końcu całkiem straciła mowę!

Fryzjer pedant, co żył nad Sanem,
miewał myśli nieuczesane.
Chociaż szczotek miał rząddek
i w grzebieniach porządek,
w kwestii myśli – wciąż dawał plamę!



Pewien reżyser, rodem z Albanii,
kręcił seriale, będąc na bani.
Największy triumf święcił
jego serial „Podcięci”
i cykl thrillerów „Nieuczesani”.

Niedoszlą fryzjerkę, chyba w Pszczynie,
obcięto na pierwszym egzaminie.
Wątkowano zawzięcie,
podkręcano napięcie,
aż zmyto głowę tej dziewczynie!



Udanych balejaży (pasujących do
twarzy!) i niesamowitych metamorfoz
w salonach fryzjerskich!

A jeśli jesteś pracującym tam fachowcem
nieustającej pogody ducha i samych
zadowolonych klientów życzy
autorka

Ps. Jeśli masz swego ulubionego fryzjera/
fryzjerkę podaruj Mu tę książeczkę z miłą
dedykacją! Chyba się nie obrazi za te
„branżowe bziki” 😊

